

Wojciechowski bez granic.

W poprzednim numerze ukazał się mój artykuł pod tytułem: „Złotówka i rubel po 17 września 1939 roku”. Obecnie chciałbym do niego nawiązać. Jak wspominałem w zbiorach (w inwentarzu) Instytutu Pamięci Narodowej znajduje się kopia dokumentu przekazanego z sowieckich archiwów pod tytułem: „O aresztowaniu grupy fałszerzy pieniędzy powiązanych z organizacją podziemną”. Został on przekazany stronie polskiej, wraz z setkami tysięcy innych dokumentów, w wyniku umowy zawartej w drugiej połowie lat 90. pomiędzy ówczesnymi prezydentami Rosji i Polski Borysem Jelcynem i Lechem Wałęsą. Mimo iż ten „meldunek NKWD” liczy zaledwie 3 strony, jest bardzo interesujący i ciekawy. Dokument został sporządzony 10 grudnia 1940 roku i podpisany przez samego Lawrentija Canawę – Narodowego Komisarza Spraw Wewnętrznych BSSR, adresowany do Pantielejmona Kondratowicza Ponomarienki (1902 – 1984) – I Sekretarza Komitetu Centralnego KP (b) B w latach 1938 – 1947. Po 17 września 1939 roku jego władza rozciągnęła się również na obszar Zachodniej Białorusi. Ponomarienko był później, między innymi, ministrem kultury ZSRR w latach 1953 – 1954, oraz ambasadorem w Polsce w latach 1955 – 1957. Oskarżany był o wydanie rozkazu masakry kilkuset partyzantów z AK nad Czarną Hańczą...

Na samym początku dokumentu znajduje się krótka notatka – charakterystyka 5 uczestników fałszersstwa.

Cały proceder miał miejsce w Słoniemiu w nowym obwodzie Baranowickim – na obszarze tzw. Zachodniej Białorusi. Grupa fałszerzy liczyła 5 osób, a na jej czele stał

Polak – Wojciechowski Marian Fomicz, urodzony w Warszawie w 1899 roku. Czterdziestoletni wówczas Wojciechowski był z wykształcenia fototechnikiem. Do chwili aresztowania przebywał we wsi „Dobry Złodziej” w rejonie Wotyńskim, również w Baranowickim obwodzie. W trakcie śledztwa wyznał, że już od 1927 roku zajmował się w Polsce podrabianiem banknotów, za co skazany został, w tym samym roku, na 4 lata więzienia. Po odbyciu kary, dalej prowadził działalność przestępczą. Po nastaniu „nowej władzy” rozpoczął proceder fałszowania sowieckich banknotów o najwyższym nominale 10 czerwońców=100 rubli. W chwili aresztowania znaleziono przy nim banknoty wartości 1000 rubli (czyli prawdopodobnie 10 banknotów o nominale 10 czerwońców). Pikanterii całej sprawi dodaje fakt, iż w trakcie przeszukania znaleziono 527 fałszywych dolarów amerykańskich. Z raportu nie wynika jednak, w jakich nominatach były te banknoty, ani jaką ich ilość udało się puścić w obieg. Istotną rolę we wprowadzaniu „fałszywek” do obiegu zajmował żyd Bolfer Josif Jakowlewicz, urodzony w 1911 roku – mieszkaniec Słoniemia. Pozostali członkowie grupy to: Szuldzik Josif Aleksiejewicz urodzony w 1896 roku – sołtys (baptysta – warto tu dodać że tak nazywano wszystkich przedstawicieli mniejszości religijnych łącznie ze Świadkami Jehowy) – w przeszłości przestępca, który do aresztowania przebywał we wsi Zalesie w rejonie Słoniemskim, oraz Łazjuk Prokop Fedorowicz, urodzony w 1901 roku, Białorusin, również przestępca i Muzykow Andrejewicz Jakowlewicz urodzony w 1902 roku, Polak – ekspedytor Słoniemskiej fabryki

spirytusowej. W dalszym toku śledztwa aresztowano też Iwana Terpica, który pracował w Białymstoku jako kontroler jakości w leśnym kombinacie. Przy aresztowaniu skonfiskowano negatywy służące do przygotowywania fałszywych pieniędzy, aparaty fotograficzne, papiery i inne materiały fotograficzne.

Związki fałszerzy z organizacją podziemną polegać miały na tym, że jeden z jej członków, wspomniany już żyd Belfer, przeprowadzał w kwietniu 1940 roku ludzi przez granicę niemiecką. Między innymi pomagał w ucieczce antysowieckim elementom, za co pobierał duże pieniądze. Belfer miał przerzucić przez granicę wybitnego przeciwnika władzy i byłego obszarnika – Grzybowicza i żonę byłego polskiego oficera Wandę Bronicz. Oskarżony został o zajmowanie się kontrabandą – produkcją i rozprowadzaniem fałszywych dolarów w Ciechanowskim rejonie Białostockiego okręgu.

Nie wiadomo w jakich okolicznościach doszło do aresztowania, ani co stało się z dowodami rzeczowymi tego fałszerskiego procederu. Fałszywe banknoty być może nie zostały zniszczone i są gdzieś jeszcze przechowywane. Natomiast co do losu uczestników tego procederu możemy tylko przypuszczać, że „marnie skończyli”. Przypuszczalnie Wojciechowski mógł zrobić dalszą karierę, tym razem na usługach NKWD, ponieważ mimo że sowieci posiadali swoich specjalistów to szanowali również „cudzych”.

Na koniec warto jeszcze poświęcić parę słów na temat podrabianych banknotów. Czerwońce wyemitowane zostały przez Bank Sowiecki w 1937, roku. Banknot



HOBBISTA
S K L E P
KOLEKCJONERSKI

MEDALE
ODZNACZENIA
◆
STARA BIŻUTERIA
ZŁOTA I SREBRNA
◆
STARE SZKŁO
◆
SKUP ZŁOTA

**KUPNO
SPRZEDAŻ**

najkorzystniejsze,
aktualne ceny, dyskretnie,
szybko, bezproblemowo!
Płatne gotówką

90-701 ŁÓDŹ
ul. Legionów 14
TEL. (042) 630 69 00
0-602 / 253 283



o najwyższym nominale 10 czerwońców, podobnie jak pozostałe przedstawiał na awersie podobiznę Lenina. Jest on w kolorze stalowo zielonym. Na rewersie podobnie jak w wypadku banknotów rublowych nominal zapisany jest cyfrą i w 5 językach „republikańskich”. Banknoty o wyższym nominale, tak samo jak polskie, charakteryzują się dużymi rozmiarami. Warto tu również dodać, że sowieckie banknoty, w przeciwieństwie do polskich, nie posiadały znaków wodnych, lecz tylko numer serii – były więc stosunkowo słabo zabezpieczone.

Czerwońce (przynajmniej teoretycznie) były wymienialne na kruszec złoty i inne aktywa bankowe o czym świadczy umieszczona na nich adnotacja: „БАНКОВСКИЕ БИЛЕТЫ ОБЕСПЕЧИВАЮТСЯ ЗОЛОТОМ, ДРАГОЦЕННЫМИ МЕТАЛЛАМИ И ПРОЧИМИ АКТИВАМИ ГОСУДАРСТВЕННОГО БАНКА” – „BILETY BANKOWE ZABEZPIECZONE SĄ ZŁOTEM, DROGOCENNYMI METALAMI I INNYMI AKTYWAMI NARODOWEGO BANKU”. Na rublach zaś możemy przeczytać: „ГОСУДАРСТВЕННЫЕ КАЗНАЧЕЙСКИЕ БИЛЕТЫ ОБЕСПЕЧИВАЮТСЯ ВСЕМ ДОСТОЯНИЕМ СОЮЗА ССР И ОБЯЗАТЕЛЬНЫ К ПРИЕМУ НА ВСЕЙ ТЕРРИТОРИИ СССР ВО ВСЕ ПЛАТЕЖИ ДЛЯ ВСЕХ УЧРЕЖДЕНИЙ, ПРЕДПРИЯТИЙ И ЛИЦ ПО НАРИЦАТЕЛЬНОЙ СТОИМОСТИ”.

„PAŃSTWOWE BILETY SKARBOWE SĄ ZABEZPIECZONE CAŁYM MAJĄTKIEM ZWIĄZKU SRR I ZATWIERDZONE DO OBIEGU NA CAŁYM OBSZARZE ZSRR WE WSZYSTKICH PŁATNOŚCIACH DLA WSZYSTKICH INSTYTUCJI, PRZEDSIĘBIORSTW I OSÓB WEDŁUG NOMINALNEJ WARTOŚCI”.

Robert Aponowicz